Szczepański, Janusz

"Wieś południowo-zachodniego Mazowsza 1864-1907", Marian Chudzyński, Warszawa 1983 : [recenzja]

Notatki Płockie 28/2-115, 59-60

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

pracownice lepiej wykształcone niż mające stosunkowo słabsze wykształcenie, starsze niż młodsze, dłużej pracujące niż te, które pracują krócej.

Przedstawione wyżej cechy charakterystyczne zachowań matek wobec pracy po urodzeniu dziecka stanowią tylko wąski wycinek z szerokiej problematyki funkcjonowania i przeobrażeń współczesnej rodziny pracowniczej. Ale kwestie objęte badaniem mają tę właściwość, że integrują najważniejsze dla życia rodzinnego funkcje, tj. funkcję prokreacyjną i opiekuńczo-wychowawczą oraz ekonomiczną.

Zatem problem „praca a macierzyństwo" prezentowany tu w postaci analizy decyzji matek wobec pracy po urodzeniu dziecka ma wymiar szerszy i bardzo ważny dla rodziny i całego społeczeństwa. Koszty rozwiązywania tego problemu nie są małe, ale są one związane z rozwojem społecznym. Bowiem jak słusznie pisał w 1932 r. Ludwik Krzywicki w przedmowie do książki H. Krahelskiej „Praca kobiet w przemyśle współczesnym" (IGS 1932 r.), że „wyjście kobiety z domu było dla niej wydarzeniem olbrzymiej doniosłości, jęła się dorabiać poczucia, że nie jest tylko kobietą, lecz i człowiekiem, obywatelem...". W Polsce Ludowej proces aktywizacji zawodowej kobiet się rozwinął i utrwalił a praca kobiet stała się trwałym elementem stosunków społeczno-gospodarczych. Stąd też ustalone w Płocku wzory zachowań matek wobec pracy w okresie czynnego macierzyństwa są cząstką wielkiego procesu pozytywnych przemian w pozycji społecznej i zawodowej kobiet oraz w polityce społecznej państwa wobec rodziny. Dlatego też omówione wyżej wzory zachowań matek wobec pracy po urodzeniu dziecka traktujemy jako przyczynek do charakterystyki przemian współczesnej rodziny pracowniczej w Płocku.

PRZYPISY

[1]) Por. A. Kurzynowski, *Praca zawodowa mężatek w Płocku*, «Notatki Płockie» 26/1963; A. Kurzynowski, *Aktywność zawodowa kobiet zamężnych w Płocku*, «Notatki Płockie» 4/1973; A. Kurzynowski, *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Płocku w latach 1931—1960*, KBRU PAN, Warszawa 1963; A. Kurzynowski, *Praca zawodowa kobiet a przemiany rodziny i struktury społeczno-zawodowej*; w: Płock, *Społeczeństwo miejskie w procesie uprzemysłowienia*, KiW, Warszawa 1982, s. 253—269.

RECENZJA

Marian Chudzyński — „Wieś południowo-zachodniego Mazowsza 1864—1907",

Na półkach księgarskich ukazała się, od dawna oczekiwana przez miłośników historii Mazowsza, książka dra Mariana Chudzyńskiego pt. *Wieś południowo-zachodniego Mazowsza 1864—1907*. (LSW Warszawa 1983, s. 313).

W dziejach narodu polskiego wieś i jej mieszkańcy odgrywali zawsze poczesną rolę. Przemiany na wsi mazowieckiej były zwłaszcza widoczne w okresie pouwłaszczeniowym, w okresie bujnego rozwoju kapitalizmu wolnokonkurencyjnego i w początkach kształtowania się kapitalizmu monopolistycznego.

Książka Mariana Chudzyńskiego jest wnikliwym studium historii społeczno-gospodarczej czterech południowo-zachodnich powiatów lewobrzeżnego Mazowsza: gostynińskiego, kutnowskiego, łowickiego i sochaczewskiego w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Dwa pierwsze z wymienionych powiatów wchodzą obecnie w skład województwa płockiego, pozostałe — w skład skierniewickiego.

Autor — co zasługuje na podkreślenie — zgromadził możliwie kompletny materiał źródłowy. Wykorzystał archiwalia z: Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Płocku i Łodzi i rzadko eksploatowanego archiwum łowickiego. Sięgnął też do ciekawych i jakże pożytecznych materiałów statystycznych, które umożliwiły sporządzenie wielu tabel oraz do bogatej literatury. Wysiłek heurystyczny autora budzi szacunek.

Połączony w ten sposób różnorodny materiał źródłowy umożliwił nakreślenie bardzo interesującej, pełnej, jak się wydaje, panoramy społeczno-gospodarczych dziejów wsi za-

chodniego Mazowsza w okresie popowstaniowym. Otrzymany wizerunek wsi lewobrzeżnego Mazowsza może dać wyobrażenie o ogólniejszych dziejach polskiej wsi w latach 1864—1907 w innych częściach kraju.

Przy całym bogactwie podstawy źródłowej, książka M. Chudzyńskiego napisana jest bardzo jasno, przejrzyście, cechuje ją zwarta konstrukcja, podporządkowanie całego wykładu jasno określonym celom.

Rozdział I omawia stosunki społeczne na wsi południowo-zachodniego Mazowsza po ogłoszeniu dekretu uwłaszczeniowego z 2 marca 1864 r. Autor na podstawie licznych przykładów charakteryzuje proces rozwarstwienia wsi, walkę chłopów o ziemię i serwituty. Rzecz charakterystyczna, że na tym terenie, a zwłaszcza w obfitującej w jeziora Ziemi Gostynińskiej występował także serwitut rybołówczy.

Okazale wypadła charakterystyka gospodarki rolnej na terenach wchodzących w zakres zainteresowań badawczych autora. Jak się okazało, były to tereny przodujące w wielu gałęziach gospodarki rolnej i przemysłu rolno-spożywczego w skali Królestwa Polskiego. Gospodarka rolna była tu zdominowana przez uprawę buraka cukrowego i pomimo narzekań ze strony ziemiaństwa i chłopów na wyzysk przez właścicieli cukrowni, plantatorom przynosiła ona duże dochody. Zmuszała ona także tutejszych mieszkańców wsi do intensyfikacji uprawy roli. Poza tym zbiór dużej ilości liści buraczanych i odbierane z fabryk wielkie ilości wysłodków umożliwiły rozwinięcie hodowli.

Większość folwarków regionu kutnowsko-łowickiego zaprowadziła płodozmian, korzystała z różnorodnych maszyn rolniczych, a także nawozów sztucznych. Jak wykazały badania Mariana Chudzyńskiego, tutejsze plony należały do najwyższych na terenie całego Mazowsza, a i obsada hodowanych zwierząt na 100 ha we wspomnianym regionie była największa spośród innych części guberni warszawskiej.

Na drogę intensyfikacji gospodarki rolnej wkroczyli też chłopi. Wielu włościan uprawiających buraki cukrowe i hodujących bydło bogaciło się i za zaoszczędzone pieniądze dokupywało ziemię a nawet całe gospodarstwa. Znaczną rolę w procesie edukacji rolniczej mas chłopskich odgrywało czytelnictwo książek, prasy fachowej i rozpoczynające swą działalność kółka rolnicze.

Obok spraw gospodarczych, drugi nurt rozważań autora, któremu poświęcił wiele miejsca, to sprawy społeczno-polityczne.

Cukrownie zachodniego Mazowsza z biegiem czasu stały się dużymi skupiskami klasy robotniczej, rekrutującej się głównie spośród ludności wiejskiej. Chudzyński przybliża mechanizmy ucisku stałych i sezonowych robotników poszczególnych cukrowni, proces kształtowania się poczucia krzywdy i robotniczej świadomości. Jak wynika z rozważań autora, już w drugiej połowie XIX w. rodzi się sojusz robotniczo-chłopski (wydarzenia w osadach cukrowniczych Walentynów i Śleszyn).

Największe wystąpienia klasowe robotników i chłopów południowo-zachodniego Mazowsza miały miejsce w dobie rewolucji 1905 r. Chłopi wzięli masowy udział w walce o wprowadzenie języka polskiego do szkół i urzędów gminnych. W tym zakresie autor nie tylko zbilansował dotychczasowy stan badań, ale także dorzucił od siebie wiele nowych uzupełnień i informacji.

Należy się zgodzić ze stwierdzeniem Mariana Chudzyńskiego, że po raz pierwszy w historii, na tak wielką skalę masy chłopskie włączyły się do walki o zrzucenie carskiego jarzma, jak też wystąpiły o zasadniczą zmianę swojej sytuacji ekonomicznej. Istotne jest również i to, że w początkach XX w. na wsi południowo-zachodniego Mazowsza umocniły się wpływy partii robotniczych i ludowych a jednocześnie zmalały wpływy czołowej partii polskich klas posiadających — endecji.

W omawianej książce nie zabrakło miejsca na problemy narodowościowe występujące także we wsiach południowo-zachodniego Mazowsza, na zagadnienia emigracji, zwłaszcza brazylijskiej i wychodźstwa sezonowego.

Czas na podsumowanie. Książkę Mariana Chudzyńskiego uważam za wartościową. Ten książkowy debiut ujawnił duży talent historyczny autora. Potwierdził zarazem, że grono historyków skupionych w Sekcji Historycznej Towarzystwa Naukowego Płockiego, badających dzieje społeczno-gospodarcze Mazowsza stanowi twórczy zespół, zdolny do podejmowania i pomyślnego realizowania trudnych tematów.

Janusz Szczepański